

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 30 WRZEŚNIA 2010 R.
I KZP 10/10

Rodzic małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym także w postępowaniu z oskarżenia prywatnego, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: T. Artymiuk, M. Laskowski, R. Malarski, J. Matras, J. Szewczyk, D. Świecki.

Prokurator Prokuratury Generalnej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Seweryna S., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 września 2010 r., przedstawionego na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, postanowieniem Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów z dnia 8 kwietnia 2010 r., sygn. akt III KK 315/09, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy regulacje art. 51 § 2 k.p.k. oraz art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wyłączają uprawnienie rodzica małoletniego pokrzywdzonego do wykonywania jego praw w postępowaniu z oskarżenia prywatnego przeciwko drugiemu z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska”?

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne, przedstawione przez skład zwykły Sądu Najwyższego składowi powiększonemu, powstało w następującym układzie procesowym.

Sabina S., matka małoletniej Pauliny S., działając jako jej ustawowa przedstawicielka, wniosła – do Sądu Rejonowego w W. – przeciwko Sewerynowi S., swojemu małżonkowi, a ojcu małoletniej, prywatnoskargowy akt oskarżenia, w którym zarzucono mu to, że w dniu 30 kwietnia 2005 r. w L. uderzył Paulinę S. w okolicę lędźwiową pleców, co spowodowało rozstrój zdrowia małoletniej trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. występki określony w art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 19 marca 2008 r., na podstawie art. 66 § 1 i art. 67 § 1 k.k., warunkowo umorzył postępowanie, stwierdzając, że oskarżony dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej małoletniej Pauliny S.; na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 300 zł na rzecz Szpitala Specjalistycznego w W.

Wyrok ten zaskarżył oskarżony, zarzucając w apelacji m.in. obrazę art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 51 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., polegającą na rozpoznaniu sprawy pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Apelacja zawierała też zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k., obrazę art. 217 k.k., a także błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Środek odwoławczy wniosła też reprezentująca małoletnią pokrzywdzoną Sabina S., kwestionując konsekwencje prawne, zasto-

sowane wobec oskarżonego, jako zbyt łagodne, oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w G. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając w niej uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., związane z rażącym naruszeniem art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 51 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o., polegające na rozpoznaniu sprawy pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela i na uznaniu matki małoletniej pokrzywdzonej za uprawnioną do działania jako przedstawiciel ustawowy pokrzywdzonej, chociaż ustawa wyłączała w tej sprawie możliwość reprezentowania małoletniej przez matkę.

Rozpoznając wniesioną skargę kasacyjną skład zwykły Sądu Najwyższego dostrzegł, jak to określił, „...szereg wątpliwości co do zakresu związku przepisów Kodeksu postępowania karnego z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w płaszczyźnie uprawnień przedstawicieli ustawowych wykonujących prawa małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym, a zwłaszcza w postępowaniu szczególnym, jakim jest postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego”. Cytując orzecznictwo Izby Karnej, ale także Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, mające związki z zagadnieniem stanowiącym przedmiot wystąpienia oraz poglądy wyrażane w piśmiennictwie, skład zwykły Sądu Najwyższego wyraził przekonanie, że „wypowiedzenie się powiększonego składu Sądu Najwyższego w tej kwestii pozwoliłoby zarówno na usunięcie wątpliwości co do wykładni relacji między przepisami art. 51 § 2 k.p.k. i art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o., jak i właściwe zakwalifikowanie uchybienia wskazanego w kasacji”, a w konsekwencji odroczył rozpoznanie sprawy i – wskazując jako podstawę prawną swego postanowienia art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) – przedstawił składowi siedmiu sędziów

dziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne o treści przytoczonej w części wstępnej niniejszej uchwały.

Prokurator Prokuratury Generalnej, zajmując stanowisko na piśmie, wnioskował o podjęcie uchwały, iż „nie jest możliwe reprezentowanie małoletniego jako oskarżyciela prywatnego lub oskarżyciela posiłkowego przez jednego z rodziców, gdy oskarżonym o przestępstwo popełnione na szkodę tego małoletniego jest drugi z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska”. Zapatrywanie to poparł na posiedzeniu w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy, rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne w składzie powiększonym, zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej zachodzą warunki, określone w art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym, do wydania uchwały przez skład powiększony, bowiem poważne wątpliwości budzić mogą, na tle dotychczasowych poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa, dwie kwestie. Po pierwsze to, czy zagadnienie reprezentacji pokrzywdzonego małoletniego, ubezwłasnowolnionego całkowicie lub częściowo (art. 51 § 2 k.p.k.) oraz nieporadnego ze względu na wiek lub stan zdrowia (art. 52 § 3 k.p.k.) jest unormowane jednoznacznie i w pełni autonomicznie w Kodeksie postępowania karnego, czy też wymaga posiłkowego stosowania przepisów innych gałęzi prawa. Po drugie zaś, jeśli przyjąć, że zachodzi potrzeba zastosowania takich innych unormowań, to jakie przepisy polskiego systemu prawnego wchodzą w grę i jaki jest, w szczególności, rezultat ich stosowania w sytuacji procesowej, w której sformułowane zostało zagadnienie prawne. Przy podejmowaniu uchwały w niniejszej sprawie skład powiększony Sądu Najwyższego jest bowiem z jednej strony zobowiązany do respektowania zasady, iż skład zwykły Sądu Najwyższego miał prawo zadania jedynie pytania o charakterze tzw. konkretnym, to jest związanego z układem procesowym występującym w sprawie zawisłej w związku z rozpoznawaną kasacją, a nie pytania o charakterze tzw. abstrakcyjnym. Z drugiej jednak strony nie spo-

sób nie dostrzec tego, że tak udzielona odpowiedź będzie miała szerszy zasięg zastosowania (np. w pewnym zakresie nie tylko w odniesieniu do wykonywania praw pokrzywdzonego małoletniego, ale i praw innej osoby pokrzywdzonej, której cechy określone zostały w art. 51 § 2 i 3 k.p.k., a także nie tylko w związku z działaniem w charakterze oskarżyciela prywatnego, ale również i oskarżyciela posiłkowego, w szczególności subsydiarnego, a nadto w związku z zagadnieniem złożenia wniosku o ściganie tzw. przestępstwa wnioskowego).

Odpowiedź na pierwsze ze sformułowanych wyżej pytań nie nasuwa trudności. Problem reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym został wprawdzie uregulowany w art. 51 § 2 k.p.k., zgodnie z którym to przepisem, jeżeli pokrzywdzonym jest małoletni albo ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, prawa jego wykonuje przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje. Niemniej jednak pogląd wyrażany w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego na gruncie poprzedniego stanu prawnego – pomimo tego, że był to stan praktycznie analogiczny z obecnym – jakoby kwestia wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego została unormowana w Kodeksie postępowania karnego jednoznacznie i nie zachodzi zatem potrzeba posiłkowego stosowania przepisów prawa cywilnego i prawa rodzinnego, które określają zakres swobody działania osób poddanych władzy rodzicielskiej, opiece lub kurateli (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1968 r. VI KZP 30/67, OSNKW 1968, z. 5, poz. 52 i z dnia 17 grudnia 1970 r. VI KZP 43/68, OSNKW 1971, z. 7-8, poz. 101), nie może być uznany za zasadny. W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy przyjął przecieź, że małoletni pokrzywdzony nie jest uprawniony do złożenia wniosku o ściganie przestępstwa tzw. wnioskowego, a uprawnienia te przysługują ojcu, matce, opiekunowi lub osobie, pod której pieczęć pokrzywdzony pozostaje, a tym samym, wbrew deklaracjom, dokonał jednak częściowego odesłania sys-

temowego. Jeszcze dalej posuniętą niekonsekwencję wykazał Sąd Najwyższy w drugiej z przytoczonych uchwał, gdyż jednocześnie stwierdził, że w przypadkach bezczynności ustawowych przedstawicieli, która to sytuacja może nie czynić zadość potrzebie ochrony osób małoletnich, powinny jednak mieć zastosowanie odpowiednie przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, służące przymuszeniu ustawowego przedstawiciela małoletniego pokrzywdzonego do złożenia wniosku lub wyznaczeniu kuratora do tej czynności.

Zatem – zdaniem powiększonego składu Sądu Najwyższego – uregulowanie zawarte w przepisach procedury karnej nie jest wyczerpujące i nie pozwala, bez zastosowania odwołań systemowych, na dokonanie podstawowych rozstrzygnięć. Przepis art. 51 § 2 k.p.k., ani też żaden inny przepis tego kodeksu, nie tylko, że nie zawiera autonomicznej definicji „przedstawiciela ustawowego”, ale też nie określa zakresu jego działania. Również w przepisach prawa karnego materialnego, a więc gałęzi prawa najbliższej procedurze karnej, brak jest unormowań, które pozwoliłyby na rozwiązanie dwóch powyższych kwestii, podstawowych dla możliwości operatywnego stosowania przepisu art. 51 § 2 k.p.k. Uwarunkowanie to częściowo dostrzegł orzekający w niniejszej sprawie, w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy w G., który uznał, że dla ustalenia tego, kto jest, również na gruncie art. 51 § 2 k.p.k., przedstawicielem ustawowym dziecka, niezbędne jest odwołanie się do przepisu art. 98 § 1 k.r.o. Z drugiej jednak strony Sąd ten przyjął założenie, że przewidziane w art. 98 § 3 k.r.o. odpowiednie stosowanie „w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym” przepisów art. 98 § 2 k.r.o. nie uzasadnia odwoływania się do tej normy w postępowaniu karnym. Potrzebę spojrzenia systemowego dostrzegł w pełni, jak wynika to już z tzw. części historycznej uzasadnienia niniejszej uchwały, dopiero sąd kasacyjny, występujący z zagadnieniem prawnym.

Zasadnicze wręcz znaczenie do uwarunkowań systemowych przywiązywał też w swym pisemnym wniosku przedstawiciel Prokuratury Generalnej.

Dla powiększonego składu Sądu Najwyższego oczywiste jest, że w pierwszej z wyżej zasygnalizowanych kwestii wręcz muszą znajdować zastosowanie odpowiednie przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Brak zdolności do czynności prawnych oznacza, że małoletni nie może praw przysługujących pokrzywdzonemu wykonywać osobiście, lecz przez swojego przedstawiciela ustawowego lub osobę, pod której pieczęcią się znajduje. Przedstawicielem ustawowym małoletniego jest przy tym osoba, której umocowanie do występowania w jego imieniu nie wynika z woli reprezentowanego, ale z przepisu ustawy. O tym, że przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską (a więc małoletniego) są rodzice, stanowi w polskim systemie prawnym właśnie art. 98 § 1 k.r.o. w zw. z art. 92 k.r.o. Tak więc brak uwzględniania przy wykładni art. 51 § 2 k.p.k. odesłania systemowego do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wręcz uniemożliwiałby wykonywanie przez małoletnich praw przysługujących pokrzywdzonym.

Bardziej złożona jest druga z zarysowanych wyżej kwestii. Jednak, także i w tej mierze, zdaniem powiększonego składu Sądu Najwyższego, niezbędne jest stosowanie ścisłego odesłania systemowego, które znajduje silne wsparcie w wykładni funkcjonalnej. Inne założenie, oparte z jednej strony na posiłkowym odwołaniu się do treści art. 98 § 1 k.r.o. (które, jak to już wyżej wykazano, jest wręcz niezbędne), a z drugiej strony, na rezygnacji na dalszym etapie wykładni z uwzględniania kontekstu systemowego i na wywodzeniu wszelkich dalszych wniosków li tylko z wykładni językowej art. 51 § 2 k.p.k., nie tylko raziłoby brakiem konsekwencji, ale prowadziłoby do paradoksalnych wniosków, których nie można zaakceptować, także biorąc za punkt odniesienia dobro małoletniego pokrzywdzonego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że odwołanie się przy interpretacji art. 51 § 2 k.p.k. tylko do przepisu art. 98 § 1 k.r.o., z pominięciem wszelkich dalszych unormowań systemowych, które na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego są bardzo silne i powiązane jednym, spójnym węzłem aksjologicznym, którym jest dobro dziecka i rodziny, musiałoby prowadzić do uznania, że każdy z przedstawicieli ustawowych mógłby w postępowaniu karnym wykonywać prawa małoletniego pokrzywdzonego nie tylko nie bacząc na stanowisko drugiego z przedstawicieli ustawowych, ale także i niezależnie od swej własnej sytuacji procesowej w tym postępowaniu. Kodeks postępowania karnego nie zawiera bowiem żadnych dalszych przepisów, które normowałyby sytuacje tak kolizyjne jak ta, w której rodzic będący przedstawicielem ustawowym dziecka jednocześnie byłby podejrzanym (oskarżonym) o popełnienie przestępstwa na szkodę małoletniego pozostającego pod jego władzą rodzicielską, a nawet ta, w której sprawcami przestępstwa na szkodę małoletniego są oboje rodzice. Zatem niezbędne jest zaaprobowanie poglądu, że skoro instytucja przedstawicielstwa ustawowego, związana z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, określona w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, znajduje zastosowanie na gruncie procedury karnej, to należy ją także i w tym ostatnim postępowaniu – wobec braku szczegółowych wyłączeń – stosować całościowo, a więc również przy odpowiednim zastosowaniu unormowań zawartych w art. 97 § 1 i 2, art. 98 § 2 i 3 oraz w art. 99 k.r.o. Jedynie to konsekwentne zapatrywanie może bowiem zapobiec paradoksalnym efektom interpretacji art. 51 § 2 k.p.k. w izolacji od regulacji zawartych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Na tle problematyki przedstawicielstwa ustawowego, w tym także przy wnoszeniu prywatnoskargowego aktu oskarżenia, należy rozważyć także problem, czy – jeżeli rodzice wykonują prawa małoletniego – decyzja o wniesieniu i popieraniu oskarżenia musi być obopólna, czy też wystarcza-

jąca dla jej skuteczności jest wola jednego z rodziców. Zgodnie z art. 93 § 1 k.r.o. władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom. Każde z rodziców jest obowiązane i uprawnione do samodzielnego wykonywania władzy rodzicielskiej, jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie, w braku zaś porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy (art. 97 § 1 i 2 k.r.o.). Użycie w art. 51 § 2 k.p.k. liczby pojedynczej („przedstawiciel ustawowy”) pozostaje w zgodzie z ogólną regułą wyrażoną w art. 98 § 1 zd. 2 k.r.o., iż jeśli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie jako jego przedstawiciel ustawowy. Ten ostatni przepis zakłada zatem dorozumianą zgodę rodzica na czynność dokonaną przez drugiego z nich. W rezultacie, czynności przedsięwzięte przez jednego z rodziców, działającego jako przedstawiciel ustawowy małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym, w tym wniesienie prywatnoskargowego aktu oskarżenia, będą prawnie skuteczne i nie jest konieczne wspólne dokonanie tych czynności przez oboje rodziców sprawujących władzę rodzicielską. Rzecz jednak w tym, że każde z rodziców może w konkretnym układzie sytuacyjnym odmiennie oceniać dobro dziecka w aspekcie wykonywania przez małoletniego praw pokrzywdzonego w procesie karnym, tak jeśli idzie o złożenie skargi prywatnej, jak i skargi subsydiarnej, czy np. wniosku o ściganie. Czynne uczestniczenie w procesie może bowiem wiązać się w tzw. wtórną wiktymizacją małoletniego pokrzywdzonego, ale także i jego rodziców, czy też rodzeństwa. Przy waznieniu argumentów, które przemawiają za i przeciw wystąpieniu w takim wypadku z prywatnoskargowym aktem oskarżenia, może w takiej sytuacji dojść do różnicy zdań między rodzicami uprawnionymi do wykonywania praw małoletniego, jako pokrzywdzonego. Ze względu na możliwości – istniejące w tym postępowaniu szczególnym – odstąpienia od oskarżenia, pojednania oraz zawarcia ugody, nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której jeden z przedstawicieli ustawowych małoletniego pokrzywdzonego podej-

mowałby kroki zmierzające do uzyskania wyroku skazującego, zaś drugi rodzic, któremu także służyłoby prawo do wykonywania praw małoletniego, zmierzałby do ugodowego zakończenia sporu, w takich właśnie krokach upatrując dobra dziecka. Każda z tych czynności w dacie jej wykonywania wywierałaby przewidziany przez przepisy prawa skutek. W istocie zatem drugi z rodziców mógłby zniweczyć działania pierwszego z rodziców. W razie zaś złożenia przez rodziców jednocześnie w imieniu małoletniego sprzecznych oświadczeń woli, żadne z nich nie odniosłoby skutku (por. np. J. Ignatowicz /w:/ K. Pietrzykowski (red.): Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2010, s. 881). Szczególnego znaczenia taka rozbieżność ocen obu przedstawicieli ustawowych, uprawnionych do wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego, nabierałaby przy podejmowaniu innej decyzji, a mianowicie, czy złożyć w imieniu małoletniego wniosek o ściganie w wypadku popełnienia na jego szkodę przestępstwa wnioskowego. Jak wiadomo, przestępstwa wnioskowe naruszają dobra, które należą do osobistej sfery życia człowieka. W rezultacie, ingerencja organów ścigania wbrew woli pokrzywdzonego w tej kategorii spraw może prowadzić do szczególnie dolegliwej wtórnej wiktymizacji, odczuwanej niejednokrotnie równie dotkliwie jak samo przestępstwo. Pamiętać też należy, że przyczyną wyodrębnienia przestępstw względnie wnioskowych była ochrona więzów rodzinnych, które na skutek ingerencji organów ścigania mogłyby zostać trwale zerwane (por. T. Gardocka: Wniosek o ściganie osoby najbliższej, NP 1980, nr 2, s. 73 – 74). Dlatego także i w tej kategorii przestępstw (np. kradzież dokonana przez dziecko pełnoletnie na szkodę małoletniego brata lub siostry) oceny w zakresie ważenia dóbr dokonane przez każdego z przedstawicieli ustawowych małoletniego pokrzywdzonego mogą być zgoła rozbieżne. Podsumowując tę część rozważań wskazać należy, że nie jest możliwe rozwiązanie wszystkich wyżej zarysowanych dylematów – związanych z reprezentacją małoletniego pokrzywdzonego przez

jego przedstawicieli ustawowych, w wypadku popełnienia na jego szkodę przestępstwa przez osobę trzecią, a także przez innego niż rodzic członka rodziny – bez zastosowania wykładni systemowej i odwołania się do rozwiązań przewidzianych w art. 97 § 2 k.r.o. oraz w art. 98 § 2 pkt 1 i 2 w zw. z § 3 k.r.o.

Przejsz wreszcie wypada do problemu najściślej już związanego z układem procesowym, który dał asumpt do wystąpienia przez sąd kasacyjny z pytaniem prawnym w niniejszej sprawie i rozważyć zagadnienie, czy interpretację art. 51 § 2 k.p.k. w kontekście systemowym, a więc z uwzględnieniem treści przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, być może należałoby odrzucić w szczególnej sytuacji, gdy przedstawicielem ustawowym małoletniego jest jeden z rodziców, zaś drugi rodzic występuje w sprawie w charakterze oskarżonego (podejrzanego).

Zgodnie z art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka, albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania. Zgodnie zaś z kolejną jednostką redakcyjną art. 98 k.r.o., to jest z § 3, przepisy paragrafu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym.

Przed zaprezentowaniem stanowiska powiększonego składu Sądu Najwyższego, przypomnieć należy, jakie zapatrywania w tej właśnie kwestii dominują w piśmiennictwie, chociaż przyznać trzeba, że w większości publikacji zostały one przedstawione w sposób arbitralny, bez pogłębionego uzasadnienia. Po pierwsze, w piśmiennictwie wskazuje się, że pojęcia „czynności prawnych” na gruncie art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o. nie można interpretować jedynie jako czynności o charakterze cywilnoprawnym i że może ono dotyczyć także czynności o charakterze karnoprawnym (por. np. W. Hazu-

ka: Wykonanie praw pokrzywdzonego małoletniego, gdy sprawcą przestępstwa jest jego przedstawiciel ustawowy lub opiekun, Problemy Praworządności 1972, nr 10, s. 32). Po drugie, podkreśla się także to, że zawarty w 98 § 3 k.r.o. zakaz reprezentacji dziecka przez rodziców obowiązuje przed sądem oraz każdym organem państwowym (por. K. Gromek: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, 3. wydanie, Warszawa 2009, s. 1442). Należy zatem przyjąć, że zakaz ten – *lege non distinguente* – odnosi się do każdego postępowania sądowego, a zatem również karnego, w sytuacji, gdy stroną przeciwną jest jeden z rodziców. Wyłączenie uprawnienia każdego z rodziców do reprezentacji dziecka w oparciu o art. 98 § 2 pkt 2 i art. 98 § 3 k.r.o., a w konsekwencji wskazanie na kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy, jako osobę uprawnioną na podstawie art. 99 k.r.o. do wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego, zaaprobowane zostało zarówno w artykułach, zamieszczanych w prasie specjalistycznej (por. W. Hazuka: *op. cit.*, s. 41, K. Dudka: Podmioty uprawnione do złożenia wniosku o ściganie przestępstwa popełnionego na szkodę małoletniego pokrzywdzonego, Prok. i Pr. 2006, nr 9, s. 111; A. Kaznowski: Udział pokrzywdzonego małoletniego w procesie karnym, Prok. i Pr. 2007, nr 5, s. 79; A. Z. Krawiec: Podmioty uprawnione do wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym, WPP 2008, nr 2, s. 49), w przeglądach orzecznictwa (por. R. A. Stefański: Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r., WPP nr 2, s. 103), komentarzach (por. R. A. Stefański /w:/ Z. Gostyński (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, t. I., s. 446), a także w opracowaniach monograficznych, poświęconych poszczególnym instytucjom, mającym ścisły związek z wykonywaniem przez przedstawicieli ustawowych praw małoletniego pokrzywdzonego (por. J. Grajewski: Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym, Gdańsk 1982, s. 143 – 144 – w odniesieniu do kwestii złożenia wniosku o ściganie, gdy

sprawcą przestępstwa wnioskowego na szkodę małoletniego jest jeden z rodziców, oraz M. Lipczyńska: Oskarżenie prywatne, Warszawa 1977, s. 112 – w odniesieniu do kwestii wnoszenia i popierania prywatnoskargowego aktu oskarżenia przeciwko jednemu z rodziców przez małoletniego pokrzywdzonego).

Skład powiększony Sądu Najwyższego w pełni podziela poglądy prezentowane w powołanym wyżej piśmiennictwie, mając na uwadze zarówno względy systemowe, jak i celowościowe.

Jak już wcześniej była o tym mowa w niniejszej uchwale, skoro bez odesłania systemowego do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie dałoby się na gruncie art. 51 § 2 k.p.k. w ogóle odkodować pojęcia „przedstawiciela ustawowego” i skoro bez takiego odesłania nie byłoby możliwe znalezienie rozwiązania pozwalającego na wykonywanie przez małoletniego pokrzywdzonego jego praw w procesie karnym w sytuacji, gdy przedstawiciele ustawowi zaniedbują swe obowiązki lub z oczywistych przyczyn nie są zainteresowani tym, aby w imieniu małoletniego jego prawa wykonywać, to rażąco niekonsekwencją stanowiłoby zrezygnowanie z wykładni systemowej przy ustalaniu tych sytuacji, w których rodzice są wykluczeni od reprezentowania praw małoletniego pokrzywdzonego. Mając ten właśnie wzgląd na uwadze M. Lipczyńska (*op. cit.*, s. 112) zasadnie, zdaniem składu powiększonego, wywiodła – w odniesieniu do reprezentacji małoletniego przy oskarżeniu prywatnym – że „...w razie zaistnienia konfliktu między rodzicami, którzy nie mogą uzgodnić stanowisk, rozstrzygnięcie wydaje sąd opiekuńczy. Jeśli żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka, zwłaszcza gdy proces toczy się między rodzicami a dzieckiem (**lub jednym z rodziców a dzieckiem** – podkreśl. SN) – dziecko reprezentuje kurator, ustanowiony przez sąd opiekuńczy, celem dokonywania tych czynności w procesie (art. 99 k.r.o.)”.

Wyniki wykładni systemowej znajdują potwierdzenie w rezultatach wykładni celowościowej. Prokurator Prokuratury Generalnej zasadnie wskazał we wniosku pisemnym na potrzebę zwrócenia uwagi na fakt, że zgodnie z teorią reprezentacji, która na gruncie prawa polskiego odpowiada konstrukcji przedstawicielstwa (por. np. B. Gawlik /w:/ S. Grzybowski /red./: System prawa cywilnego. Część ogólna, t. I, Warszawa 1985, s. 744; M. Pazdan /w:/ Z. Radwański /red./: System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna, t. 2, Warszawa 2008, s. 468) – osobą działającą jest nie osoba zastąpiona (w tym wypadku małoletni), lecz przedstawiciel ustawowy. Zatem według stanu dotyczącego reprezentującego, a nie reprezentowanego, ocenia się całokształt okoliczności związanych z podejmowaniem w imieniu dziecka czynności prawnych (por. J. Ignatowicz /w:/ K. Pietrzykowski /red./: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, *op. cit.*, s. 880). Oceniając więc układ procesowy występujący w przedstawionym pytaniu prawnym, jak i każdy inny układ procesowy, w którym jeden z rodziców reprezentowałby uprawnienia małoletniego w procesie karnym przeciwko drugiemu z rodziców, należy mieć na względzie, iż w wypadku, gdy jeden z rodziców dziecka występuje *de facto* jako przeciwnik procesowy drugiego rodzica, zachodzić musi uzasadniona obawa związana z trudnością dokonania przez niego obiektywnej oceny sytuacji, mającej przede wszystkim na względzie interes dziecka, a nie swój własny. W konsekwencji, gdyby nie możliwość skorzystania w takich układach procesowych, poprzez odesłanie systemowe, z rozwiązania przewidzianego w art. 98 § 3 k.r.o. i art. 99 k.r.o., interesy własne jednego z rodziców mogłyby niejednokrotnie przeważać nad dobrem pokrzywdzonego dziecka. Kierowanie się dobrem dziecka stanowi zaś niewątpliwie nie tylko cel unormowań przewidzianych w art. 98 § 2 pkt 2 i w art. 98 § 3 k.r.o., ale także i w art. 51 § 2 k.p.k. (por. R. A. Stefański: Przegląd uchwał..., *op. cit.*, s. 103; K. Dudka: *op. cit.*, s. 111). Zastosowania rozwiązania, za którym opowiada się w ni-

niejszej uchwale powiększony skład Sądu Najwyższego, wymaga również dobro rodziny i potrzeba zapobieżenia możliwości jej rozkładu, do którego często prowadzi zbyt pochopne, nieprzemyślane, czy wręcz instrumentalne (np. mające na celu „podbudowanie” sprawy rozwodowej, opiekuńczej lub tzw. mieszkaniowej) podejmowanie przez rodzica reprezentującego interesy dziecka, czynności skierowanych przeciwko małżonkowi, a jednocześnie drugiemu rodzicowi, mających na celu uruchomienie lub kontynuowanie funkcji ścigania (prywatnoskargowy lub subsydiarny akt oskarżenia, złożenie wniosku o ściganie przestępstwa wnioskowego). Idzie przy tym przede wszystkim o ochronę więzów rodzinnych pomiędzy małoletnim a rodzicem, przeciwko któremu skierowane byłoby zbyt pochopne lub wręcz instrumentalne oskarżenie. Interes małoletniego pokrzywdzonego bez wątpienia nie dozna natomiast uszczerbku, gdy organ ścigania – po powzięciu z urzędu wiadomości o popełnieniu przez jednego z rodziców przestępstwa na szkodę małoletniego lub po złożeniu zawiadomienia o popełnieniu takiego przestępstwa przez drugiego z rodziców (złożyć takie zawiadomienie drugi z rodziców może działając w swoim imieniu, a nie jako przedstawiciel ustawowy małoletniego) bądź to wyda postanowienie o wszczęciu postępowania (możliwość taka istnieje także w wypadku przestępstw prywatnoskargowych – art. 60 k.p.k.), bądź – jeśli niezbędne okaże się złożenie wniosku o ściganie lub organ uzna, że interes społeczny nie wymaga wszczęcia postępowania przez prokuratora w sprawie prywatnoskargowej – wystąpi o ustanowienie kuratora w pierwszym z tych wypadków, a rozważy zasadność takiego wystąpienia w drugim wypadku. Gdyby zaś, kierując się okolicznościami sprawy i własną oceną dobra małoletniego, wniosku takiego nie złożył organ ścigania, nic nie stoi na przeszkodzie, aby z wnioskiem o ustanowienie kuratora wystąpił rodzic, który jest zdania, że drugi z rodziców popełnił przestępstwo na szkodę małoletniego, a oceny organu ścigania są wadliwe. Sąd opiekuńczy powinien, na podstawie art. 99 k.r.o.,

ustanowić kuratora, ten zaś rozważnie zadecydować o ewentualnym złożeniu w imieniu małoletniego prywatnoskargowego aktu oskarżenia lub wniosku o ściganie. Wykonując tę czynność kurator powinien mieć na uwadze wyłącznie dobro małoletniego, którego reprezentuje, oceniane we wszystkich, wyżej już sygnalizowanych aspektach, w tym ochrony więzów rodzinnych, a nawet tzw. wtórnej wiktyimizacji (por. W. Hazuka: *op. cit.*, s. 41 – 42; J. Grajewski: *op. cit.*, s. 143 – 144).

Na zakończenie zasygnalizować należy trzy dodatkowe kwestie. Brak nawiązania do nich czyniłby bowiem wywód niniejszej uchwały nieprecyzyjnym i niepełnym.

Po pierwsze, jeśli przyjąć, że – z uwagi na uwarunkowania systemowe i konieczność odwołania się przy interpretacji art. 51 § 2 k.p.k. do treści art. 98 § 2 i § 3 k.r.o. – jeden z rodziców małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, gdy oskarżonym jest drugi z rodziców, to w konsekwencji przyjąć również należy, iż z sytuacją taką mamy do czynienia niezależnie od tego, czy oskarżonym jest rodzic, któremu przysługuje, czy też nie przysługuje władza rodzicielska. Należy mieć bowiem na względzie zarówno to, że wszelkiego rodzaju ograniczenia władzy rodzicielskiej nie zrywają samych więzów krwi i nie unicestwiają faktu rodzicielstwa, jak i kategoryczne brzmienie art. 98 § 2 i § 3 k.r.o. Właśnie ze względu na kategoryczne brzmienie odnośnych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zasady w nich określone obowiązują, choćby *in concreto* żadne niebezpieczeństwo sprzeczności interesów nie występowało i odnoszą się także do tego z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska także wówczas, gdy drugiemu z rodziców władza ta nie przysługuje (por. J. Ignatowicz /w:/ K. Pietrzykowski /red./: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, *op. cit.*, s. 884).

Po drugie, treść art. 98 § 2 pkt 2 *in fine* k.r.o. – zgodnie z którym to unormowaniem wyłączenie możliwości reprezentacji dziecka przez jednego z rodziców nie dotyczy czynności dotyczących należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania – oraz wielokrotnie już eksponowana w niniejszej uchwale potrzeba zachowania konsekwencji w odesłaniu systemowym, przemawiają za odmiennym spojrzeniem na możliwość złożenia wniosku o ściganie w imieniu małoletniego pokrzywdzonego przez jednego z rodziców w wypadku popełnienia przez drugiego z rodziców występku określonego w art. 209 § 1 k.k., czyli tzw. przestępstwa niealimentacji.

Wreszcie po trzecie, w związku z tym fragmentem uzasadnienia postanowienia składu zwykłego, w którym stwierdzono, że wypowiedzenie się powiększonego składu Sądu Najwyższego pozwoli zarówno na usunięcie wątpliwości co do relacji między przepisami art. 51 § 2 k.p.k. i art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o., jak i na „...właściwe zakwalifikowanie uchybienia wskazanego w kasacji”, zauważyć należy, że zagadnieniem odrębnym od przesądanego w tezie niniejszej uchwały jest to, jakie konsekwencje pociąga za sobą zapatrywanie, iż rodzic małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców. Należy bowiem pamiętać o tym, że w sytuacji procesowej, która stanowiła kanwę wystąpienia z zagadnieniem prawnym, prawidłowe ujęcie ról procesowych nakazuje przyjąć, że oskarżycielem prywatnym jest małoletnia Paulina S., nie zaś ewentualny reprezentant, to jest kurator, który tylko wykonywałby jej prawa jako oskarżyciela prywatnego. Odrębnym zatem problemem jest to, czy w wypadku braku należytej reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego można mówić o „braku skargi uprawnionego oskarżyciela” (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.) lub „braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej” (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.). Tak sformułowane-

go zagadnienia prawnego skład zwykły nie przedstawił jednak składowi powiększonemu Sądu Najwyższego. Zatem, respektując regułę, iż rozstrzygając wątpliwości przedstawione w trybie art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym skład powiększony tego Sądu nie może rozszerzać ram przedstawionego pytania w taki sposób, iż dokonywałby wykładni przepisów, o interpretację których nie zwrócił się sąd zadający pytanie prawne, wypada poprzestać jedynie na tej sygnalizacji.

Kierując się powyższą argumentacją, powiększony skład Sądu Najwyższego podjął uchwałę o treści przytoczonej na wstępie.